

Anastasia: Дякуємо за все, але нам час ДОДОМУ!

data aktualizacji: 2022.05.18 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. arch.)

Wieczorem nadleciał rosyjski samolot. Domy w mieście Piskivka znalazły się na jego celowniku. Zginęła 20-letnia dziewczyna. Anastasia jest od niej o pięć lata starsza. Wtedy zabrała dziecko i postanowiła jechać do Polski, do Rawy, bo tutaj pracował jej dziadek. Tęsknota za domem była jednak ogromna. W sobotę napisała z Ukrainy: - Tu jest cicho, tylko czasem przelatują samoloty.

Nigdy nie zapomni pierwszego dnia agresji rosyjskiej na jej kraj.

- Rankiem 24 lutego obudziliśmy się wśród odgłosów rakiet, myśliwców i SMS-ów z wieścią „Wojna się zaczęła” - Anastasia pochodzi z Piskivki, obwód kijowski, obwód buczański.

Zabrała dziecko i kilka worków rzeczy. Pojechali do domu jej rodziców, bo tam w pobliżu jest schron.

- Nie było wtedy myśli, że będziemy musieli gdzieś pojechać. Przez tydzień siedzieliśmy i słuchaliśmy okropnych odgłosów wojny - opowiada.

Aż nadszedł 6 marca.

- Rozpoczął się straszliwy ostrzał...



Na skutek nalotu zginęła 20-latka, dwie osoby zostały ranne, 9 budynków zburzonych.

Czytaj dalej w bieżącym (19.05) wydaniu „Głosu Rawy Mazowieckiej i Okolicy”. Do pobrania też wersji elektronicznej - [TUTAJ](#).

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40527-anastasia>